

Kilka uwag na temat Anarchizmu Insurekcyjnego

sasha k

Spis treści

1. Państwo Nie Zniknie Tak Po Prostu; Atak	3
2. Samodzielnie Działanie kontra sterowana rewolta: od insurekcji do rewolucji . .	3
3. Niekontrolowalność kontra sterowana rewolta: rozprzestrzenianie ataku	4
4. Stała konfliktowość kontra mediacja z siłami instytucjonalnymi	5
5. Nielegalność; insurekcja nie jest tylko rabowaniem banków	5
6. Nieformalna Organizacja; nie dla profesjonalnych rewolucjonistów i aktywi- stów, nie dla trwałych organizacji	6
7. Indywidualne i społeczne: indywidualizm i komunizm, fałszywy problem	7
8. To my jesteśmy wyzyskiwanymi, my jesteśmy sprzecznością: to nie czas na czekanie	8

Anarchizm insurekcyjny nie jest ideologicznym rozwiązaniem wszelkich problemów społecznych, kolejnym towarem na kapitalistycznym rynku ideologii i poglądów, a raczej rozwijającą się praktykę działań, zmierzających do położenia kresu dominacji państwa i trwaniu kapitalizmu. Jest praktyką wymagającą dyskusji i analizy, po to aby mogła ona się rozwijać i posuwać do przodu. Nie poszukujemy żadnego idealnego społeczeństwa ani nie oferujemy do społecznej konsumpcji, jakiegoś wizerunku utopii. Poprzez całą historię, większość anarchistów było insurekcjonistami, poza tymi, którzy wierzyli, że społeczeństwo wyewoluuje do tego stopnia, że będzie mogło pozostawić państwo za sobą. Mówiąc prościej, oznacza to, że państwo nie zaniknie samo z siebie, anarchiści muszą więc atakować, gdyż czekanie jest porażką; potrzebna jest otwarty bunt i szerzenie działalności wywrotowej wśród uciskanych i wykluczonych. Poniżej wyjaśniamy pewne zagadnienia, które dla nas i innych anarchistów insurekcyjnych, wynikają z tego ogólnego problemu: jeśli państwo nie zaniknie samo z siebie, jak w takim razie możemy zakończyć jego istnienie? Dlatego dotyczą one głównie praktyki i koncentrują się na organizacji ataku. Uwagi te w żadnym razie nie są ukończonym czy gotowym produktem; mamy nadzieję że staną się częścią trwającej dyskusji i na pewno ucieszą nas reakcje i odpowiedzi na nie (interesujące komentarze zostaną wydrukowane w następnym wydaniu Porywczego Przepływu (Hot Tide) Większość z naszych uwag pochodzi z przeszłych numerów Insurekcji i pamfletów wydanych przez Elephant Edition.

1. Państwo Nie Zniknie Tak Po Prostu; Atak

- Państwo kapitału nie “zaniknie”, jak wydają się sądzić niektórzy anarchiści – którzy nie tylko okopują się na pozycjach “oczekiwania”, ale wręcz otwarcie potępiają działania tych, dla których budowa nowego świata zależy od zniszczenia starego. Atak oznacza odmowę mediacji, pacyfikacji, poświęcenia, ugody i kompromisu.
- Droga insurekcji otwiera się poprzez działanie i uczenie się działania, nie zaś poprzez propagandę, pomimo że propaganda pomaga wyjaśnić jak należy działać. Czekanie uczy tylko tego jak czekać; poprzez działanie uczymy się jak działać.
- Siła insurekcji ma charakter społeczny, nie militarny. Miarą oceny znaczenia powszechnej rewolty nie są starcia zbrojne, lecz wręcz przeciwnie, jest nią wskaźnik paraliżu ekonomii, normalności systemu.

2. Samodzielnie Działanie kontra sterowana rewolta: od insurekcji do rewolucji

- Dla nas anarchistów, rewolucja jest stałym punktem odniesienia, nie ważne czym się zajmujemy, ani na jakim problemie jesteśmy skupieni. Nie jest ona jednak mitem,

który po prostu służy za odniesienie. Dokładnie dlatego, że jest ona konkretnym wydarzeniem, musi być budowana codziennie poprzez skromniejsze starania, z których nie wszystkie cechuje wyzwolenie charakter rewolucji społecznej w jego dosłownym znaczeniu. Właśnie te skromniejsze starania mają insurekcyjny charakter. W ramach tych działań otwiera się możliwość wciągnięcia do potoku rebelii, szerszej warstwy uciskanych, otwiera się możliwość powstania najbardziej wyzyskiwanych i wykluczonych oraz najwrażliwszej politycznie mniejszości.

- Walki powinny być rozwijane, zarówno na poziomie etapu początkowego (intermediate) jak i w długofalowej perspektywie. Konieczne są wyraźne strategie pozwalające na używanie różnorodnych metod, w skoordynowany i owocny sposób.
- Autonomiczność działań: samoorganizacja walki oznacza, że walczący dysponują autonomią w podejmowaniu decyzji i działań; stanowi to opozycję względem organizacji ukierunkowanej na syntezę buntów, co zawsze przeradza się w próbę uzyskania kontroli nad walką. Walki zsyntetyzowane w ramach jednej, kontrolującej je organizacji, łatwo integrują się ze strukturą władzy obecnego społeczeństwa. Samorządne walki z natury są nie do opanowania, gdy rozprzestrzeniają się wzdłuż i wszerz całego obszaru społecznego.

3. Niekontrolowalność kontra sterowana rewolta: rozprzestrzenianie ataku

- Niemożliwym jest przewidzenie z góry rezultatów określonej walki. Nawet walki, wysuwające ograniczone postulaty, mogą doprowadzić do niespodziewanych konsekwencji. Przejścia od rozmaitych insurekcji – ograniczonych i określonych – do rewolucji nie jest w stanie zagwarantować żadna metoda.
- System obawia się nie tyle aktów sabotażu jako takich, co ich upowszechnienia się w społeczeństwie. Każda sproletaryzowana¹ jednostka, dysponująca najskromniejszymi nawet środkami, może dążyć do swoich celów, sama lub wspólnie z innymi. Materialnie niemożliwe jest, aby policyjny aparat kontroli, należący do Państwa i kapitału, rozwinął kontrolę na terenie całego terytorium społecznego. Każdy kto rzeczywiście chce zakwestionować tę sieć kontroli, może dokonać własnego teoretycznego i praktycznego wkładu do takich działań. Pojawienie się pierwszych zerwanym połączeń zbiega się z rozprzestrzenianiem aktów sabotażu. Anonimowa praktyka społecznego samowyzwolenia może rozprzestrzeniać się na wszystkich polach, łamiąc ustanowione tam przez władzę szyfry bezpieczeństwa.

¹ Proletaryzacja to proces opisany przez Marksa, w wyniku którego ludzie, którzy byli wcześniej pracodawcami, samo-zatrudnionymi lub bezrobotnymi, zostają zatrudnieni przez pracodawcę; innymi słowy, stają się pracownikami. (przyp. tłum.)

- Dlatego drobne akcje, łatwe do powielania, wymagające prostych środków, dostępnych każdemu, są, ze względu na swoją prostotę i spontaniczność, nie do opanowania. Są one w stanie zadrwić z najbardziej zaawansowanych technologicznie środków, podejmowanych przez państwo w ramach działań kontrapowstańczych.

4. Stała konfliktowość kontra mediacja z siłami instytucjonalnymi

- Konfliktowość należy postrzegać jak permanentny element walki przeciwko ludziom u władzy. Walka pozbawiona tego elementu spycha nas ostatecznie w stronę mediacji z instytucjami, a sama nabiera nawyków delegowania [przedstawiciele, przyp. tłum.] oraz wierzenia iluzorycznej emancypacji, ustanawianej przez parlamentarne dekrety, do stopnia, w którym sami zaczynamy aktywnie brać udział w naszym własnym wyzysku.
- Być może mogą istnieć indywidualne powody, dla których ktoś może powątpiewać w usiłowanie osiągnięcia swoich celów przy użyciu przemocy. Jednak kiedy metoda nie-przemocowości zostaje podniesiona do rangi nienaruszalnej zasady, oraz gdy rzeczywistość zostaje podzielona na “dobro” i “zło”, wówczas debata staje się niemożliwa, a wszystko rozpatrywane jest w kategoriach uległości i posłuszeństwa. Oficjalni przedstawiciele [the officials] ruchu antyglobalizacyjnego, poprzez swój dystans i potępienie innych, uczynili jasną szczególnie jedną kwestię: że widzą oni swoje zasady – względem których czują poczucie obowiązku – jako prawo do roszczenia sobie władzy nad całym tym ruchem.

5. Nielegalność; insurekcja nie jest tylko rabowaniem banków

- Anarchizm insurekcyjny nie robi z przetrwania problemu moralnego: wszystkim nam udaje się przetrwać na różne sposoby, często poprzez zawarcie kompromisu z kapitałem, zależne od naszej pozycji społecznej, naszych talentów i zainteresowań. Z pewnością nie sprzeciwiamy się moralnie stosowaniu nielegalnych środków, aby uwolnić się z pęt płacowego niewolnictwa, by móc żyć i kontynuować nasze przedsięwzięcia, nie fetyszyzujemy jednak illegalizmu, ani nie zamieniamy go w swego rodzaju religię z jej własnymi męczennikami; jest to po prostu środek do osiągnięcia celu, często dobry.

6. Nieformalna Organizacja; nie dla profesjonalnych rewolucjonistów i aktywistów, nie dla trwałych organizacji

Od partii/związku do samoorganizacji:

- Wewnątrz ruchu rewolucyjnego istnieją głębokie różnice: anarchistyczna tendencja do kładzenia nacisku na jakościowy aspekt walki i jej samoorganizacji oraz autorytarna tendencja ku aspektowi ilościowemu i centralizacji.
- Organizacja służy konkretnym celom: dlatego sprzeciwiamy się partii, syndykato- wi i trwałej organizacji, wszystkim, które działają na rzecz syntezy walki i stają się dla państwa oraz kapitału elementem integrującym. Ich celem staje się ich własna egzystencja, w najgorszym przypadku najpierw budowana jest organizacja, a dopiero potem wynajduje się i kreuje walkę. Naszym zadaniem jest działać, organizacja jest tylko służącym temu środkiem. Jesteśmy więc przeciwni powierzaniu działania i praktyki w ręce organizacji: *potrzebujemy upowszechnionych działań prowadzących do insurekcji, nie sterowanych walk*. Celem organizacji nie powinna być obrona pewnych interesów, lecz atak na pewne interesy.
- Organizacja nieformalna opiera się na pewnej liczbie towarzyszy z pewnym powinowactwem [affinity]; jej elementem napędowym zawsze jest działanie. Im szerszy zakres problemów, jakim towarzysze ci stawiają czoła jako pewna całość, tym większe ich powinowactwo [affinity]. Wynika z tego, że realna organizacja, faktyczna zdolność do wspólnego działania, np. wiedza o tym, gdzie się odnaleźć, wspólne badanie i analiza problemów, oraz przejście do działania, wszystko to dokonuje się w związku z osiągniętym powinowactwem [affinity] i nie ma nic wspólnego z programami, platformami, flagami, czy też z mniej lub bardziej zakamuflowanymi partiami. Nieformalna organizacja anarchistyczna jest więc konkretną organizacją, która wzrasta wokół wzajemnego powinowactwa [affinity].

Anarchistyczna mniejszość a wykluczeni i wyzyskiwani:

- Jesteśmy z eksploatowanych i wykluczonych, dlatego naszym zadaniem jest działać. A jednak, niektórzy krytykują wszelkie akcje nie będące elementem większego i zauważalnego ruchu społecznego, jako akcje „działające zamiast proletariatu”. Zamiast działania, polecają oni analizowanie i czekanie. Rzekomo nie jesteśmy wyzyskiwani wraz z z wyzyskiwanymi; nasze pragnienia, nasz gniew i nasze słabości nie są częścią walki klas. Taki pogląd to nic innego jak kolejna ideologiczna separacja wywrotowców od wyzyskiwanych.
- Aktywna anarchistyczna mniejszość nie jest niewolnikiem liczb i kontynuuje działanie przeciwko władzy, nawet gdy konflikt klas znajduje się na niskim poziomie w

obrębie wyzyskiwanych części społeczeństwa. Z tego powodu anarchistyczne działanie nie powinno zmierzać do organizowania i obrony całości klasy wyzyskiwanych w ramach jednej rozległej organizacji, której celem byłoby nadzorowanie walki od jej początku do samego końca. Zamiast tego, powinno ono zidentyfikować pojedyncze aspekty walki i doprowadzać je do tego, by zakończyły się atakiem. Musimy także oddalić się od stereotypowego obrazu wielkich, masowych walk oraz koncepcji nieograniczonego wzrostu ruchu, który miałby dominować i wszystko kontrolować.

- Relacja z rzeszą wykluczonych i wyzyskiwanych nie może być budowana jako coś, co musi wytrwać próbę czasu, innymi słowy, bazować na nieskończonym wzroście ruchu oraz na oporze wobec ataku wyzyskiwaczy. Musi mieć bardziej ograniczony i określony wymiar, sprowadzony do stanowczej decyzji ataku, a nie do roli bycia tylnią strażą ruchu.
- Budowanie naszej walki możemy rozpocząć w taki sposób, by warunki rewolty mogły się ujawnić, a uświadomiony konflikt będzie mógł się rozwinąć i przesunąć na czoło. Tym sposobem ustanowiony jest kontakt pomiędzy anarchistyczną mniejszością i określoną sytuacją, w jakiej walka może być rozwijana.

7. Indywidualne i społeczne: indywidualizm i komunizm, fałszywy problem

- Zarówno z komunizmu jak i indywidualizmu czerpiemy to co w nich najlepsze.
- Początkiem insurekcji jest pragnienie jednostek do przełamania ograniczających i kontrolujących nas warunków, pragnienie odzyskania zdolności kreowania swojego życia zgodnie z własną wolą i potrzebami. Wymaga to od nich przewyciężenia separacji pomiędzy nimi, a ich warunkami życia. Gdzie nieliczni, uprzywilejowani, kontrolują warunki ludzkiej egzystencji, niemożliwym dla większości jednostek jest prawdziwie kształtować swoje życie na własnych zasadach. Indywidualność może rozwijać się tylko tam, gdzie równy dostęp do wpływu na warunki egzystencji stanowi społeczną rzeczywistość. Ta równość dostępu to komunizm; jak wykorzystana dana osoba zależy tylko od niej samej i tych, którzy ją otaczają. Prawdziwy komunizm nie pociąga więc za sobą zrównania wszystkich jednostek lub nadania im konkretnej tożsamości. Tym co zmusza nas do przyjmowania tożsamości lub takiej samej formy egzystencji są role społeczne, nałożone na nas przez obecny system. Nie ma sprzeczności pomiędzy indywidualizmem a komunizmem.

8. To my jesteśmy wyzyskiwanymi, my jesteśmy sprzecznością: to nie czas na czekanie

- Oczywiście, że kapitalizm zawiera głębokie sprzeczności, popychające go ku procedurom korekcji i ewolucji, w celu uniknięcia nawiedzających go okresowych kryzysów; nie możemy jednak się cackać w oczekiwaniu na te kryzysy. Gdy do nich dojdzie, z pewnością będą mile widziane, o ile odpowiadać będą wymogom przyspieszenia elementów procesu insurekcyjnego. Niemniej jednak, to my jako wyzyskiwani, jesteśmy najistotniejszą, fundamentalną sprzecznością kapitalizmu. Czas jest więc zawsze odpowiedni dla insurekcji, tak samo jak możemy zauważyć, że ludzkość mogła zakończyć istnienie państwa w dowolnym momencie historii. Wyrwa w z ciągłej reprodukcji tego systemu eksploatacji i opresji, zawsze była możliwa.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



sasha k
Kilka uwag na temat Anarchizmu Insurekcyjnego
Skolektywizowano 03/06/2020 z <https://grecjawogniu.info/?p=1862>
pl.anarchistlibraries.net